Nr 147. Piątek 1. Lipca 1853. Rok Gazecie 43.



GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. czerwca. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu wpłynęły do krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

Dominium Laszki, a mianowicie: p. Zygmuntowski 1r., gmina Sroki 4r., imks. proboszcz Czestyński 1r., c. k. komisaryat straży finansowej 1r.25k., gmina Kamienopol 3r., gr. k. proboszcz w Młynowcach Ilewicz 30k., gminy: Młynowce, Grabowce i Meteniów 2r., łac. proboszcz i honorowy kanonik Iwański 10r., wikaryusze probostwa Kopystyński i Korczyński po 1r., ze składki w Stanisławowskim łac. kościele parafialnym 10r., gmina Knihinin 10r.4k., urzędnicy podatkowi w Boryniu, mianowicie pp. Pajewski i Chmielowski po 2r., służący przy urzędzie podat. Petry 20k., dyurnista przy urzędzie podatkowym Cicimirski 20k., praktykant przy kamer. adm. okręgowej p. Ortyński 30k., kontrolor przy kamer. urzędzie ekonomicznym p. Lebedowicz 1r., leśniczy okręgu kameralnego p. Fruhwirth 40k., nocny strażnik Pawłowski 10k., słudzy urzędowi: Kluczycz, Danielko i Szałaśnik po 20k., gmina Beniowa 2r.6k., p. Kawecki właściciel dóbr 4r., dominium Czajkowice mianowicie p. Czaprański 1r.6k., inni członkowie gminy 5r.4k., c. k. urzędnicy i słudzy żup solnych w Lacku 7r.47k., pp. Taszyński poborca podatk. 10r., Wowkonowicz, kontrolor 2r., Pierożyński oficyał 2r., sługa urzędowy Zmurko 1r., stróż Kisera 20k., dominium Uherce Zapłat. 5r.30k., urzędnicy podatkowi w Podbużu 1r.50k., nadleśniczowski urząd w Samborze 10r., dziewiąty inspektorat poddyrekcyi mapowania 9r., p. Schmidschläger poddyrektor map. 5r.10k., jedénasty inspektorat map. 41r.50k., dwunasty inspektorat map. 29r., pp. Szredula łac. proboszcz 2r., Plutyński syndyk magistr. 2r.5k., Korosteński asesor 2r., Pupp kasyer miejski 2r., Pave rewizor policyi 30k., Adamowicz kancel. magistratualny 20k., Żelechowski gr. kat. proboszcz 20k., Burghard właściciel młyna 5r., Preisner aptekarz 1r., Grzegorz Seneła 1r., Paweł Seneła 30k., Kornicki, nauczyciel 20k., Szemerdziak 30k., Joanna Solczanik 30k., Izraelici: Bruenlief 2r., Halpern 20k., Josel Erlbaum 30k., Naftul Erlbaum 20k., Penner 20k., Teitelbaum 20k., Katz 30k., Gempel 20k., Hönisch 20k., Aberdam 40k., Goldfischer 20k., Graulich 15k., Winger 20k., Lehrmann 20k., gmina Starego miasta z kasy miejskiej 25r., dominium Horbacze 1r. 10k., pp. Majewski 5r., Leon hrabia Stadnicki 5r., Głowacki reprezentant dominik. 2r., karny sąd w Samborze, mianowicie: c. k. apelacyjny radzca i dyrektor sądu p. Macieliński 10r., pp. radzcy: Krzaczkowski 2r., Dobrocki 2r., Wanick 4r., Hasiewicz 4r., Kolasiński 2r., Warteresiewicz 2r., pp. sekretarze sądowi: Bohdanowicz 1r., Łucki 1r., pp. aktuaryusze sąd. Bachotte 1r., Poźniak 1r., Kornberger 1r. Ławrowski 2r., Szydłowski 30k., Machek 1r., Smutny 1r., Jorkatsch 1r., urzędnik do pomocy p. Siedmiogrodzki 1r., auskultanci: Zych 20k., Adelmann 40k., Karszniewicz 1r., Przysiecki 30k., kanceliści: Uszyński 30k., Ziembowicz 20k., Dallmajer 20k., Niewarzewski 25k., Szymonowicz 20k., akcesiści: Klucznik 10k., Kulczycki 10k., Podhorodecki 10k., kapel. imks. Grebowski 10k., lekarz p. Buresch 1r., dozorca więzienia Schlamm 30k., sługa sąd. Kuchlbacher 20k., dyurniści: Leimsner 4k., Niemczewski 6k., Olszewski 8k., Lewicki 10k., Szemelowski 6k., urzędnicy nadzoru aresztantów 3r. 14k., mandataryusz Sawicki 2r., właściciel dóbr Czaplego p. Kazimierz Jedrzejewicz 10r., c. k. komisaryat straży finansowej w Żurawnie 4r.50k., sługa urzędu podatk. Friedl 10k., gr. kat. proboszcz p. Dolnicki 1r., gminy: Remenów 3r.20k., Wysłoboki 1r.42k. i Kłodzienko 8r.20k., p. Jaśkiewicz aptekarz w Radziechowie 1r., gminy Stanin 8r.6$^2/_4$k., Hanunin 3r., łac. kapelania w Witkowie 1r.20k., tamtejszy zawiadowca kapelanii imks. Żubrawski 20k., gmina Niestanice 1r.26k., tamtejszy gr. kat. kapelan Jaremkiewicz 1r., gmina Krzywe 17r.45k., tamtejszy gr. kat. proboszcz Baczyński 2r.15k., gmina Witków z Obrotowem 8r.2k., tamtejszy gr. kat. lokalny kapelan Jasiński 2r.20k., gmina Wulka Surzeńska 2r.10k., tamtejszy gr. kat. proboszcz Zarzycki 3r.12k., gr. kat. probostwo i cerkiew w Berlinie 3r., tamtejszy gr. kat. proboszcz Strumieński 2r., urzędnicy c. k. urzędu podatk. w Kozowie 4r., pensyon. starosta obwod. Józ. Lindemann drugą ratę w kwocie 5r.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

Lwów, 28. czerwca. Dyrekcya galicyjskiego zakładu dla ślepych zaprasza niniejszem na popis publiczny wychowańców tegoż zakładu na dnia 4. lipca b. r. o godzinie 11tej przed południem w domie zakładu na przedmieściu Łyczakowskiem odbyć się mający.

(Troskliwość rządu cesarskiego o podźwignienie bytu materyalnego i interesów komunikacyjnych w Węgrzech.)

Dziennik *Austria* zawiera następujący artykuł, który jest nowym dowodem, jak wiele rząd łoży starania, ażeby podźwignąć byt materyalny a szczególnie tak ważne komunikacyjne interesa Węgier.

„Do liczby rzek węgierskich, których wody co roku zalewają znaczne przestrzenie urodzajnej ziemi, należą obydwie górne rzeki Boresa i Latorcza. Przyczyną tych powodzi jest zatamowany bieg rzeki Boresa, której koryto napełnione jest pniami drzew i łoziną, tudzież liczne zakręty rzeki Latorcza, która chociaż się pod miasteczkiem Czap prawie na 1000 sążni zbliża do rzeki Cissy, jednak dopiero po kilkumilowym biegu łączy się z rzeką Bodrog wpadającą pod Tokajem do Cissy. Oczyszczenie koryta rzeki Boresa i skierowanie biegu rzeki Latorcza do Cisy pod miasteczkiem Czap, są środki do zapobieżenia pustoszeniom tych rzek i do ułatwienia regularnej uprawy ziemi leżącej po ich brzegach. Zważywszy ważne korzyści, jakie za sobą pociągnie oczyszczenie tych rzek i podjęcie rzeczonych budowli wodnych, postanowił rząd użyć powyższych środków. Brak środków komunikacyjnych jest podziśdzień jedyną przeszkodą korzystnej sprzedaży drzewa z obszernych lasów, któremi płyną rzeki Boresa i Latorcza. Zapomocą oczyszczenia koryta rzeki Boresa i uregulowania rzek Latorcza uchyli się ta przeszkoda i łatwo będzie transportować tanim kosztem drzewo i budulec z tamtejszych lasów do okolic, w których zbywa na drzewie. Nadzieja korzystnego spieniężenia produktów leśnych zachęci do racyonalnego gospodarstwa leśnego, przezco się podniesie kultura lasów, z drugiej zaś strony będą mieli mieszkańcy dolnych w drzewo ubogich okolic tanie drzewo i budulec. Przez skierowanie rzeki Latorcza do Cisy pod miasteczkiem Czap odpadnie oprócz tego nietylko kosztowna regulacya tej rzeki między tem miasteczkiem aż do połączenia się z Bodrogiem, ale i żegluga na Cisie znacznie się przezto podniesie. Dla nizkiego stanu wody jest Cisa teraz tylko od ujścia do Tokaju zdolną do żeglugi parowej; przez połączenie zaś Cisy z rzeką Latorcza będą parowe statki szły aż pod Czap, a i dla południowo-wschodnich kolei żelaznych ułatwi się nabywanie tańszego materyału opałowego i budulca.“ *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 30. czerwca.)

Obligacye długu państwa 5% 93$^{15}/_{16}$; 4½% 83$^7/_8$; 4% 75½; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 131$^5/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1429. Akcye kolei półn. 2220. Glognickiej kolei żelaznej 853¾. Odenburgskie 126¼. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 760. Lloyd. 637½. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Wiadomości z Nowego-Yorku. — Zaburzenia w Quebek i Montreal.)

Telegraf z Liwerpolu donosi: Okręt „Atlantic“ zawinął wczoraj w nocy z wiadomościami z Nowego-Jorku z dnia 11. czerwca. Według dziennika *New-York-Herald* otrzymał angielski poseł w Wasyngtonie, Mr. Crampton, ostatnim paropływem depesze, odnoszące się do kwestyi rybołowstwa i wzajemności, i zalecające usilnie tę sprawę uwadze amerykańskiego gabinetu. Mr. Buchanan życzy, ażeby negocyacye w tej mierze prowadzono w Londynie.

W Quebek i Montreal wywołał Gavazzi przez swoje buntownicze prelekcye straszne zaburzenia spokojności publicznej. Dnia 6. podczas prelekcyi w Quebek, rozgniewana jego wystąpieniem przeciw katolickiemu kościołowi tłuszcza zepchnęła go z katedry, wybiła mu przy tej sposobności dziurę w głowie i dała policzek.

Dnia 9. poważył się Gavazzi znowu rozszerzać swe podburzenia w Montreal. Część ludności wpadła przezto w taką zaciekłość, że powstał rozruch i musiało wojsko wystąpić. — Dano ognia do ludu; siedm osób zabito, a szesnaście ciężko raniono. Według wia-

domości telegraficznych panowało w Montreal dnia 10. jeszcze największe wzburzenie. *(W. Z.)*

Portugalia.

(Załatwienie sporu między Brezylią i Portugalią. — Postanowienie gabinetu. — Jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów banku lizbońskiego. — Eskadra kontr-admirała Corry.)

Według wiadomości z Lizbony z d. 16. czerwca, które przywiózł wojenny paropływ „Banshee," załatwiono między Brezylią i Portugalią i znowu zawiązane są stosunki dyplomatyczne. Rezultat ten przypisują najszczególniej pośrednictwu Anglii. — Ministeryum portugalskie postanowiło nie kończyć dotąd sesyi kortezów, dopokąd niebędzie przyjęty budżet i projekt do ustawy o kolei żelaznej. Obrady nad zniesieniem monopolu mydła, tabaki i tytoniu będą aż do przyszłej dnia 15. listopada sesyi odroczone. Na dzień 16. było zwołane jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów banku lizbońskiego, na którem będzie odczytane sprawozdanie względem toczonych z rządem negocyacyi. Jednak nie spodziewają się, ażeby przyszło do uchwał, któreby mogły sprowadzić załatwienie warunków między bankiem i rządem. — Kontr-admirał Corry zawinął był dnia 11go popołudniu z angielską eskadrą, złożoną z czterech okrętów liniowych i czterech fregat parowych na wody Tagu, ale dnia 11. wieczór opuścił je znowu dla powrócenia do Anglii stosownie do odebranych okrętem „Banshee" rozkazów od admiralicyi. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 14. czerwca. Jej Mość królowa uda się dnia 30go do la Granja.

Ministrowi finansów otworzono królewskim dekretem z dnia 10. nadzwyczajny kredyt w sumie 4 milionów realów na wsparcie ubogich w Galicyi.

Pozwolono wolny przywóz zboża na wysiew i konsumcye do Galicyi. Jednakże minister finansów użyje wszelkich potrzebnych środków, by zapobiedz wszelkim w tym względzie nadużyciom.

Dziennik *Espana* donosi, że jenerał Juan Prim, hrabia Reus otrzymał pozwolenie udania się do Konstantynopola. Wiezie z sobą dwóch oficerów i czterech adjutantów polnych.

Królewskiem rozporządzeniem nakazano ukończenie portowej grobli w Ferrol.

Margrabia de Albaida otrzymał jak słychać pozwolenie powrócenia do Hiszpanii. *(G. W.)*

Anglia.

(Rozprawy w izbie wyższej.)

Londyn, 22. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* przyszedł do drugiego odczytania na propozycyę lorda Aberdeen, bez wszelkiej opozycyi, bil o dochodowym podatku. Pierwszy minister sam motywował przedłużenie tego podatku na 7 lat, ponieważ przy teraźniejszym stanie finansów Anglii, niepodobieństwem jest znaleźć inne źródło pieniężne, któremby go zastąpić można. Zasadę rozróżnienia między dowolnym i realizowanym dochodem, niepodobna urzeczywiścić w prawnej drodze, co w niezbity sposób dowiódł kanclerz skarbu w swej mowie o budżecie. Pomimo tej niedoskonałości, bil o dochodowym podatku, w razie utrzymania pokoju, zabezpieczy krajowi na wiele lat pomyślność i spokojność. Earl of Derby tylko dlatego niechciał się sprzeciwiać drugiemu odczytaniu, gdyż uważa ten podatek niestety za niezbędny i nieustający, ale protestował przeciw przypuszczeniu lorda Aberdeen, że pod względem tego podatku znamy dokładnie zamiary poprzedniego rządu i umiemy je ocenić. Poprzedniemu rządowi nie dano czasu przedłożyć powszechny zarys swoich planów.

Wszystkie dzisiejsze dzienniki rozwodzą się z mocnemi przymówkami i oskarżeniami na Rosyę, przytaczając okólnikową depeszę hrabi Nesselrode. *Times* utrzymuje, że publikacya jej zwiększa jeszcze bardziej trudności położenia. Jedyny jeszcze słaby promyk nadziei utrzymania pokoju zasadza się na przyjęciu austryackich *bons offices* i w usiłowaniach pana Bruck wynalezienia pośredniczącej drogi między pretensyami Rosyi i koncesyami Turcyi. *(W. Z.)*

(Skład eskadry angielskiej stojącej w Portsmouth.)

Londyn, 18. czerwca. Uzbrojenia w angielskich portach wojennych nie ustają. Eskadra zbierająca się teraz pod Spithead (na wodach Portsmouth), składa się z następujących paropływów wojennych:

	Liczba dział	O sile koni
Z paropływu „książe Wellington"	131	780
„ „Ajaz" . .	60	450
„ „Blenhaim"	60	450
„ „Edinburgh"	58	450
„ „Hogiie"	58	450
„ „Arrogant"	46	360
„ „Sidon" .	22	560
„ „Odin" .	16	560
„ „Encounter" . . .	14	360

w ogóle z 9 paropływów o sile 4420 koni z 465 działami.

Wczoraj odbył wiceadmirał i komendant naczelny, sir Tomasz Cochrane przegląd tej eskadry, przyczem cała artylerya strzelała do tarcz pływających. Takie same ćwiczenia odbywały się równocześnie z nowych 68miofuntowych bateryi w Blockhouse-Fort u wnijścia do zatoki, a ogromny huk dział słyszano o kilka mil na lądzie i morzu. W Portsmouth wyleciało przytem do kilka tysięcy szyb z okien. *(P. Z.)*

(Wiadomości z Malty.)

Malta, 11. czerwca. 7go około 6 godziny po południu dano znać o przybyciu paropływu „Caradoc," którego się już od kilku dni z Marsylii spodziewano, a po kilku sygnałach wymienianych z okrętem admiralskim stojącej tu na kotwicach eskadry angielskiej, otrzymały już wszystkie okręta rozkaz przygotowania się do dalszej podróży. Wszystkich oficerów i podoficerów bawiących na lądzie zwołano na pokład ich okrętów. Korweta parowa „Niger" zatknęła chorągiew na znak odjazdu i dała hasło wystrzałem z działa. Zaraz za przybyciem paropływu „Caradoc" do portu udał się komendant jego do admirała Dundas z otrzymanemi od rządu angielskiego depeszami. O godzinie 9 wieczór wypłynęła z portu fregata „Arethusa" holowana paropływem „Niger"; nazajutrz zaś odpłynęły i inne okręta holowane paropływami. Eskadra składa się z okrętów liniowych: „Britania" (z banderą admirała), „Albion, Vengeance, Bellerophon, Rodney, Trafalgar". z fregaty żaglowej „Arethusa," z fregat parowych „Retribution, Tiger, Fury, Sampson, Inflexibile i kor-

---

Przekleństwo matki rodu.

(Zdarzenie prawdziwe.)

(Ciąg dalszy.)

Ja popadłem w stan naturalnego magnetyzmu, w którym się jasno widzi albo raczej widzi się wszystko nie tak jak jest rzeczywiście, lecz jak sobie życzymy, ażeby było. Dawne wypadki obudziły się w mojej pamięci, słodkie nadzieje i lube marzenia zajęły mój umysł napełniając go przyjemnem i oraz przykrem uczuciem.

Żona moja puściła także wodze wyobraźni swojej i przeniosła się myślą do ukochanej ojczyzny, na zielone niwy i kwieciste łąki Anglii.

— „*Czyli też kiedy powrócimy do naszej drogiej Anglii?*" — rzekła z westchnieniem do siebie.

Wierny Drake leżał u nóg moich zwracając od czasu do czasu oczy swoje ku nam, może dziwiąc się, nad czem tak długo myślimy. Nagle zerwał się warcząc i na pół szczekając, drżał cały, włosy zjeżyły mu się na grzbiecie, a cała postawa jego okazywała nadzwyczajny przestrach. Sądziłem, że zwietrzył węża i wstałem właśnie, żeby się przekonać, czyli tak jest w istocie, gdy tymczasem spostrzegłem, że żona moja utkwiła wzrok swój w morze z tak dziwnym wyrazem przerażenia i trwogi, że oczy moje mimowolnie zwróciły się w tę samą stronę.

Właśnie wystąpił księżyc z poza obłoku, a przy świetle jego widziałem szybko postępującą postać, jak gdyby szła po wodzie. Zdawało się, że jest daleko, a jednak dokładnie i wyraźnie można ją było rozróżnić. Była to postać słusznego mężczyzny w jasnym ubiorze; w ręku trzymał kij, a na plecach miał strzelbę przewieszoną; czapka z futrem nasunięta na uszy i kapelusz z szerokiemi kresami zakrywały rysy jego. Patrzyłem w to miejsce nie wiem już jak długo z niewymownem uczuciem zdziwienia, a postać ta coraz więcej się zbliżała, aż nagle, może o sto łokci od brzegu załamując ręce nad głową i usuwając tem poruszeniem kapelusz utonęła w falach. Widziałem dokładnie tonącą w wodzie głowę, a krew ścięła mi się w żyłach, gdym poznał znajome rysy Daltona.

Wzruszony do żywego spojrzałem na żonę; pobladła jak marmur, z osłupiałym wzrokiem i wyciągnionemi rękami siedziała jak zaczarowana. W tej chwili dał się słyszeć krzyk tak przeraźliwy i okropny, jakiego nigdy jeszcze w życiu nie słyszałem, krzyk rozpaczy, trwogi i żalu. Stałem jak przykuty do miejsca przejęty uczuciem niewysłowionem i proszę Boga, żebym podobnego już nigdy nie doznał. Krzyk ten powtórzył się kilka razy coraz gwałtowniej.

„Wielki Boze!" — zawołałem nakoniec ocknąwszy się przemocą z osłupienia mego — „on toni!" I w tej chwili pobiegłem do bramy; ale śmiertelna bladość na licach żony mojej tak mię przeraziła, że pospieszyłem czemprędzej z powrotem jej na ratunek w obawie, żeby nie zemdlała. Chwyciła mię z konwulsyjnem drżeniem za rękę, a odwracając wzrok od nieszczęsnego zjawiska wyrzekła słabym głosem: „To Dalton, — on umiera!"

wety parowej „Niger.“ Paropływ „Caradoc“ odpłynął 8go zrana wprost do Konstantynopola dla przewiezienia depeszy tamtejszemu posłowi angielskiemu, fregata zaś parowa „Firebrand,“ która 8go przybyła tu z Lizbony, połączyła się nazajutrz z eskadrą admirała Dundas. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Statut o stanowisku książąt i księżniczek familii cesarskiej. — Zniesienie ministeryum policyi. — Uzbrojenia.)

Paryż, 22. czerwca. „*Moniteur*“ ogłosił *statut o stanowisku książąt i księżniczek familii cesarskiej.* Statut ten ułożony na wzór dawniejszego z 30. marca 1806, składa się z 6ciu oddziałów. Pierwszy zawiera postanowienia o stanowisku książąt i księżniczek z familii cesarskiej. Cesarz wykonuje podczas ich małoletności władzę ojcowską, a prawo dozorowania i utrzymywania karności pozostaje zawsze przy nim. W razie małoletności samego Cesarza przysłużają te prawa rejentowi. Familia cesarska składa się z prawowitego i adoptowanego potomstwa Cesarza, z książąt powołanych uchwałą senatu z 7. listopada do następstwa tronu, tudzież z ich małżonek i potomstwa. Małżeństwa członków familii cesarskiej są *de facto* nieważne, jeżli zawarte zostały bez wyraźnego pozwolenia Cesarza, kontrasygnowanego ze strony ministra państwa. Dzieci spłodzone z takiego od Cesarza nieprzyzwolonego małżeństwa ogłoszono za nieślubne. Intercyzy przedślubne, nie potwierdzone poprzedniczo przez Cesarza, są nieważne. W razie rozwodu żadanego ze strony członka familii cesarskiej, może tylko sam Cesarz o tem stanowić. Dobrami małoletnich książąt i księżniczek zarzadzać będą opiekunowie przez Cesarza mianowani. Rada familijna przyznaną ma sobie jurysdykcyę nad opiekunami we wszystkiem, cokolwiek tylko tyczy się administrowania opiekuństwa. Żaden z członków familii cesarskiej nie może bez przyzwolenia cesarskiego adoptować dziecię lub nieślubne uznawać za swoje. W takich wypadkach ureguluje Cesarz stanowisko i stosunki majątkowe tyczących się osób. Interdykt na członków familii cesarskiej wydaje rada familijna, jednakże za poprzedniczem przyzwoleniem Cesarza. — Drugi oddział zawiera przepisy co do odnoszących się do familii cesarskiej dokumentów. Minister państwa wspólnie z prezydentem rady państwa sprawuje funkcye urzędników stanu cywilnego. Spisywać więc będzie wszystkie metryki urodzin, tudzież akta tyczące się adoptowania i zawierania ślubów małżeńskich, a w ogólności wszystkie akta oznaczone w tej mierze w „Code Napoléon.“ Senat ma te akta rejestrować i przechowywać. Bez upoważnienia Cesarza nie może minister państwa żadnego aktu spisywać. W razie, gdyby Cesarz chciał robić testament publiczny, natenczas spisać go ma minister państwa w asystencyi prezydenta rady państwa. W razie zaś stanowienia tajnym testamentem mają akt ten podpisać: minister państwa, prezydent rady państwa i 6ciu świadków. Tajny testament złożony być ma w archywie senatu. — Trzeci oddział zawiera postanowienie tej treści, że Cesarz sam zarządzać będzie wychowaniem dzieci wszystkich członków familii cesarskiej. Mianować i oddalać będzie ochmistrzów według własnego uznania. — Czwarty oddział zawiera postanowienia względem dozorowania i karności wykonywanej przez Cesarza w gronie swej familii. Członkowie familii cesarskiej jakiegokolwiek-bądź wieku nie mogą bez pozwolenia Cesarza oddalić się od rezydencyi cesarskiej dalej nad 75 godzin drogi. Cesarz może książęta i księżniczki poddać karze aresztu, oddalenia od swego boku i wydalenia z kraju. Cesarz może także oddalić od boku książąt i księżniczek wszystkie podejżrzane mu osoby. — Piąty oddział mówi o radzie familijnej, na której Cesarz prezyduje i składającej się z jednego księcia z Domu cesarskiego, z ministra państwa, z ministra sprawiedliwości, z prezydenta senatu, ciała prawodawczego, rady państwa i trybunału kasacyjnego, i z jednego marszałka lub jenerała dywizyi. Rada familijna rozstrzygać ma wszelkie skargi członków familii cesarskiej lub przeciw nim podane, z wyjątkiem skarg odnoszących się do zbrodni lub przestępstw. Przed rozpoczęciem sądu należy Cesarza wprzód o wszystkiem uwiadomić, który wyda następnie rozkaz w tej mierze. Rada familijna roztrząsa skargi, i w razie ich sprawdzenia przedkłada Cesarzowi. Jeżli Cesarz nie znajdzie powodu do uwzględnienia, natenczas może wymierzyć wyżwspomnioną karę z zaostrzeniem jej ścisłym do dwóch lat aresztem w miejscu, jakie sam oznaczy. — Szósty oddział zaś zawiera postanowienia odnoszące się do członków familii Cesarza nienależących do familii cesarskiej. Na wstępie do tego statutu familijnego przytoczono te same uwagi, jakie zawierał statut familijny Napoleona I. Teraźniejszy statut otrzymał uchwałą senatu z 7. listopada moc obowiązującą.

— „*Moniteur*“ ogłosił dzisiaj zniesienie ministeryum policyi następującym dekretem: „Napoleon itd. Z uwagi, że panujący w całym kraju spokój i bezpieczeństwo dozwala uchylenie ministerstwa powszechnej policyi zaprowadzonego dawniej dla wyjątkowych stosunków, postanowiliśmy i postanawiamy: Art. 1) Ministeryum powszechnej policyi znosi się zupełnie. Art. 2) Funkcye ministra powszechnej policyi przydziela się ministrowi spraw wewnętrznych. Art. 3) Naszym ministrom państwa i spraw wewnętrznych porucza się wykonanie niniejszego dekretu. Dan w pałacu St. Cloud, 21. czerwca 1853. *Napoleon.* Minister państwa Fould.“

— W porcie *Cherbourg* ciągle się zbroją. Okręt liniowy „Austerlitz“ o 100 działach i jedną fregatę o 52 działach postawiono w stanie zbrojnym, a dwie innych fregat i jedną korwetę mają również w krótkim czasie uzbroić. Utrzymują, że z trzech okrętów liniowych uzbrajanych w Brest i Cherbourg, tudzież z fregat i korwet utworzona będzie eskadra dla obserwowania morza bałtyckiego wspólnie z flotą angielskiego admirała Corry. *(Pr. Ztg.)*

Belgia.

(Inauguracya podmorskiej linii telegraficznej.)

Bruxela, 21. czerwca. Dzisiaj odbyła się inauguracya podmorskiej linii telegraficznej, która Bruxelę bezpośrednio połączy z Londynem. Ich królewicz. Moście książę Brabantu i hrabia Flandryi posełali i odbierali pierwsze depesze. *(W. Z.)*

Holandya.

(Wiadomości potoczne z Amsterdamu.)

Amsterdam, 16. czerwca. Komitet obrony krajowej rozpoczał znów swoje czynności. — Otworzenie telegrafu podmorskiego między Haagą i Anglią nastąpi 20go czerwca. — Na wyspie Schiermonnikoog zaszły rozruchy między robotnikami przy latarni nadmorskiej, i musiano tam wysłać oddział piechoty z Leuwarden. *(Wien. Ztg.)*

Wyrwawszy się od niej pobiegłem przez bramę nad brzeg. Cisza panowała w około, żadna fala nie wznosiła się na morzu, ani śladu istoty żyjącej. Stałem tam przez chwilę oglądając się na wszystkie strony wahając się co mam czynić i już chciałem wracać do domu, gdy nagle spostrzegłem coś czarnego na wodzie o kilkanaście sążni od brzegu. Bez zwłoki wsiadłem na czólno i odbiłem od brzegu. W tej chwili podniosła się twarz ludzka na powierzchnię wody; była to twarz Daltona, blada, wynędzniała, krwią zalana. Jedno ramię wyciągnął ku brzegom, a w rysach był wyraz strasznej walki ze śmiercią.

Zebrawszy wszystkie siły płynąłem ku temu miejscu, ale postać ta znikła niebawem nic już nie było coby mogło kierować moją wyprawą, a nie widząc żadnego przedmiotu powróciłem powoli ku lądowi. Ledwiem wysiadł, rozległ się za mną jęk przenikliwy, ale teraz był już słaby, jak gdyby się wydobywał z piersi konającego; i tak słabł stopniowo, aż nakoniec ustał zupełnie.

Powróciwszy do domu zastałem żonę bez przytomności. Posłałem natychmiast po lekarza, a ją położyłem w łóżko. Dopiero ze świtem dnia następnego odzyskała przytomność, a pierwsze jej słowa były: „Czy umarł?“

Napróżno usiłowałem zwrócić jej myśli ku innym przedmiotom; nie była w stanie przezwyciężyć się i mówić o czem innem.

— „Widziałam go w ostatniej walce ze śmiercią;“ — rzekła do mnie — twarz jego była zakrwawiona. Rzecz szczególna, że w wodzie płynęła mu krew po twarzy!“

Gwałtowny napad gorączkowy nastąpił po tem wzburzeniu i dopiero za kilka tygodni przyszła zupełnie do zdrowia.

Rzecz widoczna, że jej wrażenie było zupełnie podobne do mego, równie jak ja widziała Daltona zbliżającego się do lądu; widziała jak załamał ręce nad głową, jak tonął, słyszała krzyk jego. Potem pokazała się znowu twarz na powierzchni wody — krwią zalana: na ten widok musiała stracić przytomność, bo nie widziała ostatniej walki i nie słyszała jęków biednego Daltona; bo że to nie on był, o tem mię żadna potęga ziemska nie zdoła przekonać.

Można sobie wystawić, z jaką niespokojnością wyglądaliśmy doniesień z Kanady; przekonanie nasze o jego śmierci było tak mocne, żeśmy się zdziwili otrzymawszy list z adresą jego ręką pisaną; datowanym był z 12. marca, to jest na dwa dni przed owym nieszczęsnym wieczorem. Donosił nam, że zamyśla sprzedać swoją posiadłość w Kanadzie a potem uda się do Jamaiki; w dopisku do mojej żony wspomniał żartobliwie o zawartej między nimi umowie o pojawieniu się ducha. Po przeczytaniu tego listu uspokoiliśmy się cokolwiek, ale zawsze jeszcze przeczuwaliśmy coś złego.

Ponieważ zaś obawy te nie potwierdzały się, przeto zaczęliśmy już wmawiać w siebie, że złudziły nas urojenia wyobraźni naszej. Pewnego jednak wieczora, gdyśmy powrócili z przechadzki, oznajmił nam służący, że jakiś obcy czeka na nas; pospieszyliśmy więc w oczekiwaniu, że zastaniemy Daltona.

Ale przy bramie stał w ubiorze żałobnym stary Wells, wierny sługa Daltona, który ze łzami najgłębszego smutku opowiedział nam w kilku słowach, że jego kochany, dobry pan utonął wieczór dnia 14. marca.

(Dokończenie nastąpi.)

Szwajcarya.

(Sprawy rady federacyjnej.)

Za wstawieniem się rady federacyjnej zwrócono zatrzymaną dotychczas w W. księztwie Badeńskiem przeznaczona do tranzytu broń, która należała do właścicieli szwajcarskich.

Na wstawienie się rządu Zug za Fryburgiem odpowiedziała rada federacyjna. Osnowa odpowiedzi jest niemal taka sama, jaką dano rządowi Berneńskiemu. Na uwagę zasługuje następujący ustęp: „Lecz jeżeliby w Waszej szanownej nocie było zawarte dalsze żądanie, abyśmy oraz interweniowali także przeciw konstytucyi Fryburga, tedy musimy temu stanowczo odmówić. Nie wchodząc bynajmniej w tę sprawę zwracamy Waszą uwagę na to, że ta konstytucya jest gwarantowana od Szwajcaryi, równie jak od Waszego wysokiego Stanu, i że od wydania nowej konstytucyi federacyjnej, już nie w jednym wypadku oznajmiło wysokie zgromadzenie federacyjne swoję wyraźną wolę, że chce, ażeby ta gwarancya była utrzymaną. *(Abbl. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 17. czerwca. Od 1. do 15. b. m. płacono na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie w przecięciu za korzec pszenicy 7r.48k.—8r.12k.—7r.48k.—7r.12k.—7r.30k.; żyta 6r.36k.—6r.48k.—5r.48k.—6r.—5r.12k.; jęczmienia 4r.48k.—5r.—4r.30k.—4r.24k.—4r.48k.; owsa 3r.12k.—3r.36k.—3r.12k.—2r.36k.—2r.48k.; hreczki w Żydaczowie 4r.48k.; kukurudzy 6r.—6r.—5r.12k.—0—0; kartofli 4r.—4r.—0—0—4r. Za cetnar siana 36k.—48k.—36k.—30k.—50k. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—5r.20k.—2r.30k.—6r.—4r.40k., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.30k. 6r.—3r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^{3}/_{5}$k.—4k.—$3^{4}/_{8}$k.—$3^{1}/_{5}$k.—$3^{3}/_{8}$k. i garniec okowity po 1r.4k.—1r.42k.—55k.—1r.1k. 58k. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

Sącz, 18go czerwca. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie b. m. na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 9r.48k.—10r.30k.—9r.24k.; żyta 8r.39k.—8r.45k.—8r.25k.; jęczmienia 6r. 36k.—7r.—6r.54k.; owsa 3r.48k.—4r.18k.—3r.27k.; hreczki 5r.36k.—0—4r.48k.; kukurudzy w Starym Sączu 8r.48k.; ziemniaków 4r. 24k.—0—5r.24k. Za cetnar siana płacono 1r.—1r.12k.—1r.; wełny 26r.—32r.—80.; nasienia konicza 30r.—0—30r. Za sąg drzewa twardego 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—6k.—$4^{2}/_{5}$k. i garniec okowity wszędzie 2r. mon. konw.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. czerwca.

Ks. Sapieha Adam, z Krasiczyna. — Hr. Dobrzyńska Wilhelmina, z Bogdanówki.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 30. czerwca.

P. Dekaupil Jan, doktor medycyny, do Tarnowa.

Kurs lwowski.

Dnia 30. czerwca.

		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	8	5	11
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	59	9	2
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	$44^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	„ „	91	50	92	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30 czerwca 1853.

		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 30 czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. 152 Augsburg $109^{1}/_{4}$ l. uso. Frankfurt $108^{3}/_{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2 m. Hamburg $161^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna $109^{1}/_{4}$ p. 2. m. Londyn $10.46^{1}/_{2}$. l. 3. m. Medyolan $109^{1}/_{8}$. Marsylia l. — Paryż $129^{1}/_{8}$ l. Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. $15^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 93. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 94. Oblig. indemn. $93^{3}/_{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 28. czerwca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $15^{5}/_{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $15^{1}/_{8}$. Ros. imperyały 8.51. Srebra agio $9^{3}/_{4}$. gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. czerwca.)

Metal. austr. 5% $85^{5}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$ $76^{3}/_{8}$. Akcye bank. 1614. Sardyńskie —. Hiszpańskie $42^{3}/_{4}$. Wiedeńskie $108^{3}/_{4}$. Losy z r. 1834 195. 1839 r. $119^{1}/_{2}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $100^{3}/_{4}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $102^{1}/_{4}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $102^{1}/_{4}$. 4% z r. 1853 $99^{5}/_{8}$ p Obligacye długu państwa 93 Akcye bank. $108^{1}/_{2}$ l. Pol. listy za-stawne —; nowe 96; Pol. 500 l. $92^{1}/_{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{7}/_{8}$. Austr. banknoty $94^{5}/_{12}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 25	+ 16°	+ 25°	zachodni,	pogoda
2 god. pop.	27 10 99	+ 24,5°	+ 14°	„	„
10 god. wie.	27 11 82	+ 16,5°		półn.-zachodni,	deszcz

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „**Am Clavier.**“ Potem: „**Durch!**“

Jutro: Opera niem.: „**Die Hugenotten.**“ (Na dochód JP. Ant. Uetz.)

W niedzielę: Przedst. polskie: „**Kasper Hauser.**“

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 1. lipca 1853.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. maja 1853		złr. 2,725.741 kr. 49 den. —
Od 1. do 30. czerwca 1853 włożyło 707 stron	złr. 134.541 kr. 56 den. —	
„ „ „ wypłacono 610 stronom	— 105.307 — 5 — 1	
a zatem przybyło		— 29.234 — 50 — 3
Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. czerwca 1853		— 2,754.976 — 29 — 3
Do czego doliczywszy prowizyę z dniem 30. czerwca 1853 dopisaną		— 47.219 — 56 — 3
Stan wkładek pieniężnych z dniem 1. lipca 1853 wynosi w ogóle		— 2,802.196 — 26 — 2
Kapitał galic. instytutu ciemnych z prowizyą z dniem 30. czerwca 1853 doliczoną (w osobnym rachunku)		— 2.189 — 20 — 2
Ogół		— 2,804.385 — 47 — —

Na to ma Zakład na dniu 1. lipca 1853:

a)	na hypotekach	złr. 2,293.120 kr. 5 den. -
b)	w zastawach na srebra i t. d.	— 61.896 — — —
c)	w wekslach eskontowanych	— 123.253 — 24 — -
d)	w galicyjskich listach zastawnych	— 149.200 — — — -
e)	w obligacyach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A	— 10.000 — — — -
f)	„ „ „ „ „ 1852	— 10.000 — — — -
g)	w gotowiźnie	— 272.599 — 53 - 3
	razem	— 2,920.069 — 42 — 3
	Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	— 2,804.385 — 47 — -
	Okazuje się przewyżka w sumie	— 115.683 — 55 —

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. stycznia 1853 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 1. lipca 1853.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*